

Halina Kurek

## Wiosna z kałasznikowem

Tej wiosny bociany się spóźnią  
niektóre gniazda będą puste –  
na próżno wyczekują  
łaskawości wznoszącego się słońca  
zasnutego pożogą nowej wojny ...

A nasi chłopcy w barwach ochronnych,  
w hełmach  
z szybkostrzelnym kałasznikowem  
przemierzają zdradliwe drogi piaskownic Europy.

Matki czekają,  
dziewczyny tęsknią –  
która to już Niedziela Palmowa ?

*Marzec, 2012*

Halina Kurek

## Wielki Piątek

Ucichło trzepanie dywanów  
dzieci zwołano do domów  
w programie Oratorium *Dies Irae* Pendereckiego.

Słowa Ewangelii prowadziły mnie  
po mojej drodze ...

Już zapada liliowy zmierzch,  
oblepia nagie gałązki starych lip.

Znów przesunął się koralik czasu  
by zagrzmieć – jeszcze skrywaną radością.

Zbędne są dysputy  
nad wyższością Świąt ...

Dla mnie to sprawa oczywista.

Alleluja !  
Alleluja !

Halina Kurek

## Światło schodzi z góry

Kiedy wzięli światło wiary w dłonie  
musieli je chronić,  
otulać,  
osłaniać  
mieli je sprowadzić tam na dół  
do podnóża góry

Wąską ścieżką rozciągał się sznur  
małych pochodni  
wieczór zapadał chmurny ale ciepły  
wielkopostne zawodzące żale  
to wznosiły się, to cichły

W dolinie oczekiwali chromi i słabi  
wyciągali ręce po cząstkę światła  
by je rozmnożyć w wielki ogień dusz  
który opromieni Pana  
w Jego Dniu Zmartwychwstania

Halina Kurek

## Wielki Tydzień

Weszłam w światło dnia  
przeniknęła mnie smuga fioletu  
irysów wyrywających się spod zimy  
gaszę ich ogień śnieżno-białą tarniną.

Spłoszyłam sroki  
co zaczęły wic gniazda.  
gniazdo moje  
niebezpiecznie balansuje na wietrze.

kręcę się jak wrzeciono –  
wyjeżdżamy dzisiaj z domu.

A w Krynicy świątecznie i bogato  
koszyki, tacki małe i duże  
w mozaikowym ołtarzu w dwójnasób pomnożone  
i tylko palmy z lekka się chwieją  
zwieńczone pod kopułą.

W Wielki Tydzień pragnę ciszy  
otrzymuję bilet zielony do lata  
otwieram na oścież drzwi serca  
i czekam na Człowieka